

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pajaka,
Stanisława Karczewskiego, Macieja Klimę,
Marka Martynowskiego, Henryka Górskiego,
Jana Marię Jackowskiego i Janinę Sagatowską
na 38. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 sierpnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Prezesie!

W okresie trwających obecnie żniw wytworzyła się dramatyczna sytuacja na rynku rzepaku i zbóż. Ceny rzepaku spadły z około 2 tys. zł za tonę w ubiegłym roku do około 1,2 tys. zł, a nawet 1,1 tys. zł, a cena pszenicy spadła z około 1 tys. zł do około 600 zł za tonę w bieżącym roku. Są to ceny poniżej realnych kosztów produkcji, nawet jeśli uwzględnić dopłaty rolnicze. Nie ma obiektywnych przyczyn takiej sytuacji, zbiory nie są znacząco większe, ceny na rynkach światowych też znacząco nie spadły i wszystko wskazuje na brutalną zmwę cenową firm skupujących rzepak i zboże.

Rząd dysponuje narzędziami przeciwdziałania tej sytuacji, dysponuje Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dysponuje kontrolą nad państwową spółką Elewarr, zajmującą się skupem zbóż, ma wpływ na organy ścigania (zmowa cenowa jest przestępstwem), może więc przeciwdziałać tej sytuacji, niszczącej dla setek tysięcy gospodarstw rolnych uprawiających zboża i rzepak. Rolnicy zmuszeni są do sprzedaży zboża poniżej kosztów produkcji, bo wielu z nich ma do spłacenia kredyty i grozi im wpadnięcie w pętlę zadłużenia.

Pytamy wobec tego: co Pan Premier zrobił i co zamierza zrobić, żeby uchronić polskich rolników przed niszczącymi skutkami zmony cenowej? Jakie instrumenty prawne i ekonomiczne zamierza Pan uruchomić w celu przywrócenia normalnych mechanizmów rynkowych na rynku zbóż? Czego konkretnie, oprócz wzmocnienia ramion, mogą od Pana, od rządu i od podległych mu instytucji oczekiwać rolnicy znajdujący się w tym dramatycznym dla nich położeniu?

Do Pana Prezesa NIK zwracamy się o pilną kontrolę doraźną państwowej spółki Elewarr oraz Agencji Rezerw Materiałowych w zakresie działalności na rynku zbóż. Agencja Rezerw Materiałowych powinna być pilnie sprawdzona pod kątem zapasów strategicznych zbóż, które obecnie, w sytuacji niskich cen, powinny być uzupełniane.

Według informacji ministra rolnictwa z 7 sierpnia bieżącego roku spółka Elewarr zakupiła od rolników zaledwie 50 tys. ton zboża, podczas gdy jej powierzchnia magazynowa wynosi 643 tys. ton. Powstaje pytanie: co robi spółka Elewarr, czyje zboże zalega obecnie w jej magazynach? I dla czyich zysków, kosztem rolników, działa obecnie spółka Elewarr?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak
Stanisław Karczewski
Maciej Klima
Marek Martynowski
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski
Janina Sagatowska